

Gdyby mnie lubił

IRA

Nocą modlę się o świt - nie nadchodzi
W słońcu modlę się o deszcz - nie chłodzi
Nie mam nic, czego chcę ze wszystkich sił
Chciałem prawdy - mam fałsz
Szczęścia - lecz płacz pierwszy był

Wszystko o co proszę go, może błahe zbyt
By wysłuchał wreszcie mnie i dał mi spokój
Gdy wreszcie przed nim stanę, to wszystko mu wygarnę
Jak było a jak mogło być gdyby mnie lubił
A gdy mu już nagadam, to może go ubłagam
Czy by mi nie dał jeszcze żyć

Chciałem ciepła jej - a mróz okna malował
Chciałem znaleźć sens gdzieś w nas - ktoś go schował
Pewnie znów tym milczeniem dam się zbyć
Walę głową o mur i powiem mu - nie chcę nic

Wszystko o co proszę go, może błahe zbyt
By wysłuchał wreszcie mnie i dał mi spokój
Gdy wreszcie przed nim stanę, to wszystko mu wygarnę
Jak było a jak mogło być gdyby mnie lubił
A gdy mu już nagadam, to może go ubłagam
Czy by mi nie dał jeszcze żyć...